Oświadczenie złożone przez senatora Jana Michalskiego na 27. posiedzeniu Senatu w dniu 21 lutego 2013 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Premierze!

W swoim oświadczeniu chciałbym zwrócić uwagę Pana Premiera, a zarazem Ministra Gospodarki na sytuację pracowników PGE GiEK SA zatrudnionych w Kopalni Turów i Elektrowni Turów. Planowane zwolnienia i redukcja zatrudnienia w tych zakładach znacząco wpłyną na rynek pracy i poziom bezrobocia w powiecie zgorzeleckim.

Utworzony ponad 65 lat temu zakład górniczy, a 15 lat później kompleks energetyczny wprowadził specyficzną monokulturę przemysłową w liczącym około 100 tysięcy mieszkańców powiecie zgorzeleckim. Na początku lat dziewięćdziesiątych w obu zakładach pracowało, odpowiednio, w kopalni ponad 6500 pracowników, w elektrowni – około 3300 pracowników. Oba zakłady przez ponad 20 lat przeszły olbrzymią transformację organizacyjną od przedsiębiorstw państwowych poprzez samodzielne spółki prawa handlowego do funkcjonujących dzisiaj zakładów w formie oddziałów skupionych w spółce pod nazwą PGD GiEK SA z siedzibą w Bełchatowie. Zmiany te pociągnęły za sobą również olbrzymie spadki zatrudnienia. Na koniec roku 2012 zatrudnienie wynosiło w kopalni około 3170 pracowników, a w elektrowni – około 1600 pracowników. W przypadku Elektrowni Turów część pracowników została przesunięta do spółek zależnych, a w przypadku Kopalni Turów ograniczenie zatrudnienia wiązało się ze stałym odejściem z koncernu energetycznego i poszukiwaniem pracy w innych regionach, często poza granicami kraju.

O ile naturalnym prawem pracodawcy wydaje się kształtowanie polityki zatrudnienia przez samodzielne podmioty gospodarcze, o tyle wydarzenia z początku lat dziewięćdziesiątych związane z zamykaniem zakładów lub ograniczaniem działalności przez zakłady, które w zdecydowany sposób wpływały na funkcjonowanie wielu regionów – na przykład zamykanie kopalń węgla kamiennego, brak alternatywy dla osób pracujących w PGR – doprowadziły do powstania w Polsce obszarów biedy i strukturalnego bezrobocia, z którym nie potrafimy poradzić sobie do dzisiaj.

Informuję Pana Premiera o planach kolejnej fali redukcji zatrudnienia w Kopalni Turów i Elektrowni Turów. Proszę, aby proces redukcji zatrudnienia odbył się pod ścisłym nadzorem zarówno ministra gospodarki, jak i ministra pracy i polityki społecznej.

Planowane zwolnienia w Kopalni Turów i Elektrowni Turów mogą w najbliższym czasie objąć kolejne 1800 osób (1300 osób w kopalni i 500 osób w elektrowni). Masowe zwolnienia z pracy oznaczają dla powiatu zgorzeleckiego oraz całego regionu zagrożenie olbrzymim strukturalnym bezrobociem. Nie zmieni tego fakt, że redukcja zatrudnienia odbędzie się w ramach programu dobrowolnych odejść, który wiąże się z zachętami finansowymi dla pracowników.

Lokalne samorządy nie dysponują odpowiednimi środkami, by we właściwy sposób zniwelować skutki tak drastycznego zmniejszenia zatrudnienia. Ponieważ sytuacja lokalnych samorządów w znacznej mierze zależy od wpływów podatkowych z PIT dobrze wynagradzanych pracowników koncernu PGE, zmniejszenie zatrudnienia o ponad 50% oznacza już dzisiaj olbrzymi problem zastępowalności tych wpływów w strukturze dochodów jednostek samorządu terytorialnego, a dalsze zwolnienia spotęgują te problemy.

Szanowny Panie Premierze, bardzo proszę o udzielenie informacji, czy uruchomiono programy wsparcia dla osób dobrowolnie odchodzących z pracy w powiecie zgorzeleckim, dzięki którym byli pracownicy mogliby znaleźć inne formy zatrudnienia. Czy minister gospodarki oraz minister pracy są w stanie przeciwdziałać tak masowym redukcjom zatrudnienia w regionie?

Zadaję te pytania w kontekście aktywności Pana Premiera w sytuacji ogłoszenia planowanych zwolnień przez koncern Fiata na terenie dobrze uprzemysłowionego regionu. Powiat zgorzelecki nie ma dzisiaj alternatywy dla zwalnianych pracowników. Przez ostatnie lata zlikwidowano dwie jednostki wojskowe, praktycznie zlikwidowano straż graniczną, służby celne, upadły zakłady bawełniane. Inicjatywy prywatne tylko w niewielkim stopniu mogą przeciwdziałać niekorzystnym zmianom na rynku pracy.

Z wyrazami szacunku
Jan Michalski